

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Witold Franckiewicz
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik (spr.) SSA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r.

sprawy **M. P. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 11 czerwca 2014 r. sygn. akt III K 420/13

I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku, co do oskarżanego M. P. (1) w ten sposób, że:

a) **zawarte w punkcie I części wstępnej wyroku sformułowanie „działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. R. (1)” zastępuje sformułowaniem „działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. R. (1)”**,

b) **z podstawy prawnej skazania tego punktu wyroku eliminuje art.157 § 1 k.k.,**

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. P. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;

IV. zwalnia oskarżonego M. P. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Strzelinie oskarżył M. P. (1) o to, że:

I. w dniu 12 lipca 2013 r. w S., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. R. (1), wypchnął go przez okno z I piętra budynku mieszkalnego, czym spowodował u niego obrażenie w postaci krwiaka podtwardówkowego grubości 0,8 cm zlokalizowanego w tylnej jamie czaszki, krwiaka nadtwardówkowego o grubości 0,4 cm nad prawym płatem potylicznym oraz złamania prawego kłykcia kości potylicznej z niewielkim przemieszczeniem odłamu w kierunku kanału kręgowego bez uszkodzenia struktur kanału kręgowego, złamania kręgów Th5 i Th6 trzonów, łuków i wyrostków poprzecznych z całkowitym zwichnięciem osi kręgosłupa i skręceniem o wysokość trzonu kręgowego przerwaniem ciągłości kanału kręgowego i uszkodzeniem rdzenia kręgowego, odłamania przednio-górnej blaszki granicznej trzonu Th7, obustronnych złamań żeber w odcinku przykręgosłupowym z krwiakiem śródpiersia i stłuczeniem płuc stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i innego ciężkiego kalectwa oraz obrażenia w postaci złamania wyrostka poprzecznego kręgu C1 po stronie prawej i złamania trzonu kręgu lędźwiowego L2 bez przemieszczenia oraz złamania wyrostków poprzecznych ciała na okres powyżej 7 dni, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną mu niezwłocznie pomoc medyczną,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk oraz art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

II. w dniu 12 lipca 2013 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1) groził M. R. (1) pozbawieniem życia w ten sposób, że trzymając go za nogi wystawił go na zewnątrz przez okno i trzymał wiszącego głową w dół, czym naraził go w razie upadku z wysokości na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

III. w dniu 12 lipca 2013 r. w S., groził M. R. (1) uszkodzeniem ciała poprzez poobcinanie palców sekatorem, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r.

1) uznał osk. M. P. (1) za winnego wszystkich czterech zarzuconych przestępstw i za przestępstwa te wymierzył mu kary:

- za czyn z p. I na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk – 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn z p. II – na podstawie art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk – 1 roku pozbawienia wolności;

- za czyn z p. III – na podstawie art. 190 § 1 kk 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn z p. IV – na podstawie art. 157 § 2 kk 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 85, 86 § 1 i 63 § 1 kk wymierzył osk. M. P. (1) karę łączną 10 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania wymienionego oskarżonego od 13 lipca 2013 r. do 11 czerwca 2014 r.

3) na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego M. P. (1) na rzecz M. R. (1) 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia;

4) zwolnił osk. M. P. od ponoszenia kosztów sądowych (sygn. akt III K 420/13).

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca osk. M. P. (1), zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony M. P. (1) uderzył M. R. (1) pięścią w okolice nosa – podczas gdy brak jest jednoznacznego dowodu wskazującego na dokonanie przez oskarżonego tego czynu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony M. P. (1) wraz z oskarżonym M. Z. (1) wystawili pokrzywdzonego za okno, głową w dół, grożąc, że wyrzucą go przez okno – podczas gdy brak jest jednoznacznego dowodu wskazującego na dokonanie przez oskarżonego tego czynu;
3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony M. P. (1) uderzył M. R. (1) sekatorem nożycowym w twarz, grożąc, że „poobcina mu paluchy” – podczas gdy brak jest jednoznacznego dowodu wskazującego na dokonanie przez oskarżonego tego czynu;
4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony M. P. (1) wypchnął M. R. (1) za okno, powodując u niego ciężkie obrażenia ciała, podczas gdy brak jest jednoznacznego dowodu wskazującego na dokonanie przez oskarżonego tego czynu;
5. naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 kpk – poprzez nierozstrzygnięcie zaistniałych w niniejszej sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego, w sytuacji, gdy po dokonaniu oceny dowodów Sąd I instancji nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia korzystnej dla oskarżonego.

Wniósł on w konsekwencji o zmianę tego wyroku przez uniewinnienie osk. M. P. od popełnienia wszystkich 4 zarzuconych mu przestępstw.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelację uznano za niezasadną. Stwierdzenie powyższe nie jest jednak równoznaczne z pełną akceptacją zaskarżonego wyroku. Mianowicie – Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości co do zasadności ustalenia, jakoby zbrodni usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego M. R. dopuścił się oskarżony z zamiarem bezpośrednim. Ponadto zakwestionowano fakt powołania w podstawie prawnej tego przestępstwa przepisu art. 157 § 1 k.k. Przed podaniem argumentów uzasadniających powyższe stanowisko, zauważyć należy, iż apelujący obrońca podniósł pod adresem zaskarżonego wyroku 5 zarzutów, z czego 4 sprowadzają się do kwestionowania trafności ustaleń o winie oskarżonego, natomiast jeden ma charakter procesowy. Ten procesowy zarzut w istocie stanowi uzupełnienie zarzutów, odnoszących się do błędnego ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw. Mianowicie – zarzuca obrońca, że u podstaw błędnego ustalenia winy oskarżonego legła wadliwa ocena zgromadzonych dowodów i okoliczności sprawy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podda ocenie trafność ustaleń o winie oskarżonego M. P. (1) w zakresie wszystkich 4 przypisanych mu przestępstw.

1. Ocena trafności ustaleń o sprawstwie oskarżonego w zakresie spowodowania pokrzywdzonemu M. R. lekkich obrażeń ciała czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. (pkt. IV zaskarżonego wyroku).

1. Na wstępie zauważa się, że w apelacji podniesiony został zarzut pod adresem trafności ustaleń o winie oskarżonego w zakresie czynu opisanego w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia. W uzasadnieniu tego środka odwoławczego brak jednak takich rozważań, które w sposób szczegółowy wiązałyby się z tym czynem. Apelujący obrońca kwestionuje w sposób ogólny trafność ustaleń, przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z tym, że główną uwagę koncentruje na tym najpoważniejszym przestępstwie przypisanym oskarżonemu a mianowicie usiłowaniu zabójstwa pokrzywdzonego. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było rozważenie, czy dowody, na które powołano się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, istotnie potwierdzają sprawstwo M. P. (1) w zakresie przypisanego mu przestępstwa spowodowania M. R. lekkich obrażeń ciała, określonych w art. 157 § 2 k.k. Podnieść równocześnie należy, że powodem rozpoczęcia rozważań od tego czynu był fakt, że właśnie od niego rozpoczęły się w dniu 12 lipca 2013 r. przestępne zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Z ustaleń Sądu wynika przy tym, że czyn ten miał 2 fazy. Mianowicie – w początkowym fragmencie zdarzeń, które zaistniały w mieszkaniu M. Z. (1), oskarżony M. P. uderzył pokrzywdzonego pięścią w nos na tyle silnie, że zaczął on krwawić. Dokładnej pory tego uderzenia nie da się

ustalić, lecz było to po godzinie 19⁰⁰. Ponownie uderzył ten oskarżony M. R. (1) po godzinie 22⁰⁰. Wówczas uderzenie to zadał trzymanym w dłoni sekatorem. Uderzeniami tymi a więc tym pierwszym zadany pięścią i tym drugim zadany sekatorem spowodował M. P. (1) uszkodzenia twarzy pokrzywdzonego naruszające czynności ciała na okres nie przekraczający 7 dni (patrz: opinia lekarska k. 111 akt dokumentacji medycznej).

Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia postawy oskarżonego. Zauważyć należy, że postawa ta nie jest jednoznaczna. Z jednej bowiem strony M. P. (1) oświadcza, że nie przyznaje się do żadnego z zarzucanych przestępstw, ale równocześnie stwierdził, że cyt. „nie przyznaję się do zarzucanych czynów, bo nie pamiętam, nie wykluczam też popełnienia tych czynów” (cytat z k. 402 T.IV). Przy takiej postawie oskarżonego miał Sąd Okręgowy podstawy, aby ustaleń o tym fragmencie zdarzeń, które zaistniały w dniu 12 lipca 2013 r. w mieszkaniu oskarżonego M. Z., dokonać w oparciu o wyjaśnienia tego właśnie drugiego oskarżonego oraz na podstawie zeznania jego konkubiny tj. K. T. (1), a także zeznań pokrzywdzonego M. R.. W tym względzie podnieść na wstępie należy, iż zeznania pokrzywdzonego niewiele wniosły do sprawy. Pamięta on bowiem jedynie początkowe fragmenty zdarzeń, jakie rozegrały się krytycznego dnia. Mianowicie przypomina sobie, iż powodem przyjazdu do S. i udania się do mieszkania M. Z. miało być wykonanie tam tatuażu. Pamięta on także, iż doszło w tym mieszkaniu do kłótni z osk. M. P., albowiem zwrócił on uwagę temu oskarżonemu, że niemoralne są jego kontakty z mężatką, matką dwójki dzieci. W odpowiedzi oskarżony ten miał uderzyć go pięścią w twarz tak silnie, że zaczął krwawić (k. 443). W tym czasie w mieszkaniu tym był jeszcze jedynie właściciel tego mieszkania tj. M. Ż.-Z.. Jego konkubina tj. K. T. była wówczas poza tym mieszkaniem w towarzystwie innych osób. Wymieniony osk. tj. M. Ż.-Z. potwierdził w sposób pośredni wersję pokrzywdzonego (k. 431 – 432 w zw. z k. 52-54 i 69 – 71). W tej sytuacji brak podstaw, aby kwestionować ustalenia Sądu Okręgowego co do przyczyn konfliktu między osk. M. P. a pokrzywdzonym a także faktu zadania przez oskarżonego pokrzywdzonemu tego pierwszego uderzenia, które stało się przyczyną dalszych zdarzeń w tym mieszkaniu.

W apelacji eksponuje się fakt nietrzeźwości wszystkich uczestników tych zdarzeń, a także sugeruje się, jakoby osk. M. Ż.-Z. był zainteresowany w obciążaniu oskarżonego M. P.. To prawda, że wszystkie te osoby były w stanie nietrzeźwości. Fakt ten nie uszedł jednak uwadze Sądu Okręgowego. Zważyć jednak należy, iż zarówno oskarżeni jak i pokrzywdzony to osoby stosunkowo młode, stąd też spożyty tego dnia alkohol nie mógł zakłócić zdolności postrzegania poszczególnych zdarzeń w takim stopniu, aby nie byli w stanie zapamiętać ich przebiegu.

Sąd Apelacyjny ma także świadomość tego, że sytuacja osk. M. Ż.-Z. jest szczególna, zwłaszcza gdy zważy się, że pokrzywdzony zapamiętał jedynie początkowe fragmenty zdarzeń jakie rozegrały się w mieszkaniu tego oskarżonego. Zauważono jednak, że w zakresie przyczyn i przebiegu tej początkowej fazy zajścia między osk. M. P. a pokrzywdzonym, wersje pokrzywdzonego i osk. M. Ż.-Z. pokrywają się ze sobą. Stąd też nie znaleziono podstaw, aby ustalenia te kwestionować.

Podobnie rzecz przedstawia się z tą drugą fazą zachowań osk. M. P., które dały podstawę do przypisania mu odpowiedzialności za przestępstwo, wyczerpujące znamiona występku z art. 157 § 2 k.k. Tą fazę zdarzeń obserwowała bowiem nadto świadek K. T. (1), która wróciła do mieszkania. Ona wprawdzie tego dnia także spożyła większą ilość alkoholu, ale zapamiętała, że źródłem konfliktu między osk. M. P. a pokrzywdzonym było to, że cyt: „kłócili się o jakąś dziewczynę” (k. 432). Chodziło więc o te krytyczne uwagi kierowane przez pokrzywdzonego co do kontaktów M. P. z jakąś mężatką. Widziała ona ponadto cyt: „jak M. uderzył tego mężczyznę sekatorem” (cytat z k. 53v w zw. z k. 432). Wersje jej oraz M. Z. są więc w tym zakresie zgodne. Nie sposób przy tym podzielić sugestii apelującego obrońcy, jakoby także K. T. (1) była zainteresowana w składaniu zeznań obciążających osk. M. P. (1). Zauważono bowiem, że jej relacje z osk. M. Ż.-Z. nie należały do szczególnie bliskich. Wprawdzie zamieszkiwali razem, ale nie przeszkodziło to jej w tym by kontynuować bliskie relacje z poprzednim partnerem to jest S. S.. Zauważono ponadto, że relacje K. T. i osk. M. Ż.-Z. odnośnie uderzeń zadawanych pokrzywdzonemu przez osk. M. P. znalazły pośrednie wsparcie w treści opinii lekarskiej (k. 92 – 112 a w szczególności k. 111 akt poufnych T.III). Nie bez znaczenia w tym względzie były także dane podane przez pokrzywdzonego i jego matkę na temat wcześniejszego pobicia jakiego dopuścił się w kwietniu 2013 r. oskarżony wobec tego pokrzywdzonego.

W konsekwencji uznano, że Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń w zakresie czynu, który jest przedmiotem p. IV zaskarżonego wyroku. Uzupełniająco odwołuje się Sąd Apelacyjny do argumentów przedstawionych w p. 4 niniejszego uzasadnienia, gdy oceniano zasadność zarzutów, skierowanych przeciwko ustaleniom o popełnieniu przez oskarżonego zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 1348 § 1 k.k. W tym dalszym fragmencie przedstawiono, bowiem wszystkie zastrzeżenia, jakie podniósł apelujący obrońca przeciwko trafności oceny dowodów, dokonanej przez Sąd Okręgowy.

2. Fakt kwestionowania w apelacji trafności ustaleń o winie oskarżonego w zakresie tego czynu obliguje do całościowej oceny wyroku wydanego w p. IV (nakaz z art. 447 § 1 k.p.k.). Realizując ten nakaz rozważono wobec tego w pierwszej kolejności, czy trafna była ocena prawna przedmiotowego czynu oskarżonego. Na powyższe pytanie udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi twierdzącej, zwłaszcza gdy uwzględni się treść opinii lekarskiej (k. 111 akt poufnych). Nakaz zawarty w/w przepisie obligował nadto do oceny kary wymierzonej M. P. za czyn z art. 157 § 2 k.k.. Przypomina wobec tego Sąd Apelacyjny, że został on skazany za ten występki na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jest to, więc kara, która w niewielkim stopniu odbiega od minimum ustawowego zagrożenia. Przy jej ocenie nie można tracić z pola widzenia faktu, że jedno z uderzeń zadał oskarżony trzymanym w dłoni sekatorem. Wydaje się więc, że tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięcza pokrzywdzony, że nie doznał bardziej poważnych obrażeń twarzy. Przecież mógł zostać uderzony tym sekatorem w oko.

W tym stanie rzeczy uznano, że rozstrzygnięcie zawarte w p. IV zaskarżonego wyroku jest trafne.

2. Ocena trafności ustaleń Sądu Okręgowego o sprawstwie osk. M. P. (1) w zakresie czynu przypisanego mu w p. II zaskarżonego wyroku – narażenie pokrzywdzonego na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu polegające na wystawieniu go na zewnątrz przez okno i grożeniu wyrzuceniem z pierwszego piętra mieszkania.

1. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania ustaleń odnośnie sprawstwa osk. M. P. w zakresie czynu przedstawionego w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia. Pomija się w tym względzie fakt, że nawet w apelacji nie przedstawia się argumentów kwestionujących zasadność stanowiska Sądu Okręgowego. Akceptując ustalenia zawarte w zaskarżonym wyroku zauważyć należy, iż oparto je wyłącznie na przyznaniu się do tego czynu przez drugiego z oskarżonych to jest M. Z. (1). Zważyć należy, iż ta faza wydarzeń odbyła się pod nieobecność w mieszkaniu osób postronnych. Byli tam wówczas jedynie obaj oskarżeni oraz pokrzywdzony M. R. (1). Pokrzywdzony ten, co już wcześniej zasygnalizowano, nic na ten temat nie zeznawał, albowiem zapamiętał jedynie początkową fazę wydarzeń, jakie zaistniały w mieszkaniu M. Z. (1). Trudno wobec tego znaleźć powody, dla których oskarżony ten miałby bezpodstawnie sam się obciążać.

Ponadto także i w tym miejscu, podobnie jak to rzecz przedstawiała się z oceną ustaleń opisanych w punkcie poprzednim, odwołuje się Sąd Apelacyjny do swych rozważań zawartych w p. 4. W tym dalszym punkcie, gdy oceniano trafność ustaleń o winie osk. M. P. w zakresie przypisanej mu zbrodni usiłowania zabójstwa odniesiono się do wszystkich zarzutów, jakie skierował obrońca przeciwko ocenie dowodów, dokonanej przez Sąd Okręgowy. Uwzględniając, więc i te następne fragmenty uzasadnienia uznano, że brak podstaw do kwestionowania ustaleń o winie M. P. w zakresie czynu przypisanego mu w p. II zaskarżonego wyroku.

2. Z uwagi na treść art. 447 § 1 k.p.k. rozważono także, czy Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny prawnej czynu, którego dopuścili się osk. M. P. wspólnie z oskarżonym M. Ż. –Z.. Na powyższe pytanie należy udzielić odpowiedzi zdecydowanie twierdzącej. Sąd Okręgowy zachowanie obu tych sprawców potraktował jako wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji. W świetle argumentów przedstawionych na stronach 14 i 15 pismem uzasadnienia zaskarżonego wyroku ocena ta jest trafna w stopniu oczywistym.

3. Dyrektywa zawarta w art. 447 § 1 k.k. obliguje i w tym zakresie do rozważenia, czy kara wymierzona oskarżonemu za przestępstwo wyczerpujące znamiona artykułów 190 § 1 k.k. i 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie razi surowością. Przypomina się wobec tego, że za przestępstwo to skazano M. P. na rok pozbawienia wolności. Kara w takim rozmiarze wprawdzie przekracza i to znacznie minimum ustawowego zagrożenia a wskazanego w art. 160 § 1 k.k. ale nie sposób

uznać by razila surowością. Można przecież wyobrazić sobie ogrom przerażenia pokrzywdzonego, gdy „wisiał” ponad 5 metrów nad betonowym chodnikiem. Ponadto zauważyć należy, iż niebezpieczeństwo, że zostanie on upuszczony przez oskarżonych było bardzo realne, gdy zważy się stopień upojenia alkoholowego obu oskarżonych.

3. Ocena trafności ustaleń o sprawstwie osk. M. P. w zakresie czynu przypisanego mu w p. III zaskarżonego wyroku polegającego na zagrożeniu pokrzywdzonemu obcięciem palców za pomocą trzymanego w dłoni sekatora.

1. Na wstępie zauważyć należy, iż czyn opisany w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia, wiąże się ściśle z przestępstwem, które było przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w p. 1 tj. polegającego na spowodowaniu przez oskarżonego, pokrzywdzonemu lekkich obrażeń twarzy w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Przypomina się, iż na przestępstwo to złożyły się 2 uderzenia zadane M. R. (1) przez oskarżonego a mianowicie – pierwsze uderzenie pięścią zadane w początkowej fazie konfliktu i drugie - w późniejszym czasie – uderzenie sekatorem.

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że na tym uderzeniu osk. M. P. nie poprzestał. Chwycił dłoń pokrzywdzonego i zagroził, że obetnie mu za pomocą trzymanego sekatora palce. Sytuacja ta na tyle była poważna, że skłoniła gospodarza mieszkania tj. M. Z. (1) do interweniowania. Ustaleń w tym zakresie dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania K. K., która o tej porze wróciła do mieszkania (k. 53 T.I w zw. z k. 432). Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw, by kwestionować powyższe ustalenia. Zważyć, bowiem należy, iż nie znaleziono racjonalnych powodów, aby odmówić wiary zeznaniom tej kobiety. Sugestie apelującego obrońcy, jakoby miała ona powody do obciążania M. P. są zupełnie bezpodstawne. Wprawdzie jest ona konkubina osk. M. Ż.-Z., lecz jej zachowanie nie wskazuje aby była ona zbyt silnie związana z tym oskarżonym. Zachowanie z krytycznego dnia dowodzi bowiem, że w dalszym ciągu utrzymuje kontakty z byłym konkubinem tj. S. S.. Pewne rozbieżności w opisie jej zachowania z krytycznego dnia a także odnoszące się do opisu przebiegu zajścia z pokrzywdzonym są zrozumiałe gdy uwzględni się ilość wypitego przez nią alkoholu. W konsekwencji uznano, że ustalenia Sądu Okręgowego co do tej fazy zajścia, gdy oskarżony groził, że poobcina palce pokrzywdzonemu za pomocą posiadanego sekatora, są trafne. Uzupełniająco i w tym miejscu odwołuje się Sąd Apelacyjny do rozważań zawartych w p. 4 niniejszego uzasadnienia.

2. Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do kwestionowania także oceny prawnej tego przestępstwa. Wprawdzie nic o tej fazie zajścia nie zeznawał pokrzywdzony z powodu niepamięci wywołanej tym tragicznym wyrzuceniem z okna. Jest jednak oczywistym, że gróźb obcięcia palców musiał się on obawiać. Przecież gróźby te wypowiedział oskarżony, trzymając w ręku sekator i to po tym jak wcześniej trzymali go oskarżeni za oknem, grożąc wyrzuceniem z mieszkania na chodnik i po tym jak brutalnie został uderzony tym sekatorem w twarz (patrz: p. 1 i 2 wcześniejszych fragmentów niniejszego uzasadnienia).

3. Z wagi na nakaz zawarty w art. 447 § 1 k.p.k. rozważono także, czy nie razi surowością kara wymierzona osk. M. P. za przypisaną mu groźbę karalną. Na powyższe pytanie udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi przeczącej. Zważyć przecież należy, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, jaką orzekł w tym zakresie Sąd Okręgowy w niewielkim stopniu przekracza minimum ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 190 § 1 k.k. W Konsekwencji i ten punkt zaskarżonego wyroku utrzymano w mocy.

4. Ocena zasadności argumentów apelującego obrońcy, skierowanych przeciwko ustaleniom o popełnieniu przez osk. M. P. (1) zbrodni usiłowania zabójstwa M. R. (1) (czyn przypisany w p. I zaskarżonego wyroku).

1. Jak to już wcześniej zasygnalizowano, apelujący obrońca kwestionuje ustalenia o winie osk. M. P. w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw. Treść tego środka odwoławczego dowodzi jednak, że przede wszystkim koncentruje on swą uwagę na podważeniu ustaleń o sprawstwie wymienionego oskarżonego w zakresie przypisanej mu zbrodni usiłowania zabójstwa M. R. (1). Postawa taka jest zrozumiała, gdy zważy się fakt, że właśnie ten czyn ma decydujący wpływ na kwestię odpowiedzialności karnej oraz odszkodowawczej osk. M. P..

Kwestionując ustalenia o sprawstwie wymienionego oskarżonego w zakresie przypisanej mu zbrodni zwraca skarżący uwagę na takie okoliczności jak:

- 1) istnienie szeregu rozbieżności w wersjach K. T. (1) oraz osk. M. Z. (1) odnośnie przebiegu krytycznego zdarzenia.
- 2) treść zeznań A. R. tj. matki pokrzywdzonego której drugi z oskarżonych a mianowicie M. Ż.-Z., relacjonując przebieg zajścia, miał użyć sformułowania, iż „ w pewnym momencie pokrzywdzony zemdlął i zaczęli go kopać”. Z tego wnosi on, iż „wszyscy musieli brać w tym udział” (cytat z uzasadnienia apelacji k. 509)
- 3) fakt, że bezpośredni świadkowie tego zdarzenia a mianowicie drugi z oskarżonych tj. M. Z. (1) i świadek K. T. (1) „znajdowali się w stanie upojenia alkoholowego a świadek K. T. jest konkubina osk. M. Z. (1). Tymczasem Sąd I Instancji bezkrytycznie daje wiarę zeznaniom tych świadków” (cytat z uzasadnienia apelacji k. 509 i 510),
- 4) okoliczność, że osk. M. P. (1) nie oddalił się z miejsca zdarzenia, zasnął w łazience. W przekonaniu obrońcy taka postawa dowodzi, że nie mógł być on sprawcą zarzuconej mu zbrodni gdyż, cyt. „zasady logiki i doświadczenia życiowego uczą, że sprawca po dokonaniu tak poważnego przestępstwa stara się oddalić z miejsca zdarzenia” (cytat z uzasadnienia apelacji k. 510);
- 5) zarzuca niewłaściwą ocenę relacji, łączących osk. M. P. (1) z pokrzywdzonym M. R. a nadto błędną ocenę cech charakteru tego oskarżonego. Mianowicie –polemizuje on z ustaleniami Sądu, że M. P. (1) jest osobą skłoną do auto i heteroagresji, skoro wg kuratora uchodził on za osobę nieagresywną. Ponadto odwołuje się do wyjaśnień pokrzywdzonego, z których ma wynikać, jakoby między nim a oskarżonym nie dochodziło do aktów przemocy.

Argumenty powyższe uznano za niezasadne. Zważyć przecież należy, iż większość z nich była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego zaś inne zostały wadliwie zinterpretowane przez apelującego obrońcę.

Ad 1) Stwierdzenie powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do sugestii apelującego, jakoby istniały zasadnicze rozbieżności między wersjami osk. M. Z. (1) a jego konkubiny K. T. (1). Takich rozbieżności skarżący jednak nie wskazuje. To zaś, że osoby te nie używają identycznych sformułowań na okoliczność przebiegu poszczególnych zdarzeń nie oznacza, iż ich wersje są sprzeczne. Zauważyć przy tym należy, że nie sposób oczekiwać, aby opis przebiegu krytycznych zdarzeń przedstawiony przez te osoby był identyczny, skoro zważy się, iż K. T. (1) wróciła do mieszkania konkubina już w końcowej ich fazie.

Ad 2) Nie sposób wyolbrzymiać także znaczenia zeznań A. R. tj. matki pokrzywdzonego gdy przedstawiała ona relację, jaką przekazał jej osk. M. Z. (1) o przebiegu krytycznego zdarzenia. Istotnie pojawiło się w jej zeznaniach zdanie, iż w pewnym momencie cyt. „syn zemdlął, zaczęli go kopać” (k. 403). Ten fragment jej zeznań nie może być jednak interpretowany w oderwaniu od całości relacji jakiej przekazał matce pokrzywdzonego wymieniony osk. M. Z. (1). Przecież wyraźnie stwierdza on, że omdlenie to nastąpiło po aktach brutalnego bicia pokrzywdzonego jedynie przez osk. P.. To odosobnione sformułowanie „kopali” sugerujące wielość osób biorących w tym udział należy więc interpretować jako błędne zrozumienie przez A. R. relacji osk. M. Ż.-Z.. Świadczy o tym całość jej zeznań, z których jednoznacznie wynika, że wg relacji drugiego z oskarżonych jedynie osk. M. P. był sprawcą bicia pokrzywdzonego (patrz: k. 403-404).

Ad 3) Nie podważają trafności ustaleń Sądu Okręgowego o winie M. P. w zakresie przypisanego mu usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego także zastrzeżenia kierowane pod adresem stanu nietrzeźwości osk. M. Ż.-Z. i jego konkubiny K. T., a także fakt osobistych relacji łączących te dwie osoby. Zważyć przecież należy, iż Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia ani stanu nietrzeźwości tych osób, a także okoliczności, że są oni konkubentami (patrz: pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku). Zauważyć przy tym należy, iż wprawdzie spożyli oni większą ilość alkoholu, to jednak w pełni zdali sobie sprawę, ze stanu niebezpieczeństwa dla życia grożącemu pokrzywdzonemu po wyrzuceniu go z kona. Świadczy o tym determinacja z jaką dążyli do wezwania pogotowia ratunkowego. Nie sposób przeceniać także rodzaju osobistych relacji łączących osk. M. Ż. – Z. z K. T. (1). Zauważono, bowiem, że fakt wspólnego zamieszkiwania z oskarżonym M. Ż. nie przeszkadzał K. T. (1) w kontynuowaniu kontaktów z poprzednim konkubinem tj. S. S.. O tym, że relacje między tymi osobami nie były szczególnie bliskie może świadczyć w samej zaś rzeczy i to, że

krytycznego dnia konkubenci ci praktycznie nie przebywali ze sobą. Nie ma, więc podstaw, aby uznać, że K. T. złożyła fałszywe zeznania w odniesieniu do osk. M. P..

Ad. 4) Nie sposób przeceniać także znaczenia faktu, że po tym krytycznym zachowaniu osk. M. P. nie oddalił się z miejsca zdarzenia natomiast udał się do łazienki i tam zasnął. Takie zachowanie wydaje się obrońcy „nielogiczne”, gdyż sprawca po dokonaniu tak poważnego przestępstwa „stara się oddalić z miejsca zdarzenia” (cytaty z uzasadnienia apelacji). Skarżący zdaje się jednak nie dostrzegać, że zachowanie sprawców przestępstw wielokrotnie stają się trudne do zrozumienia z racjonalnego punktu widzenia. Przecież ten przestępczy czyn polegający na wyrzuceniu pokrzywdzonego z okna był zupełnie nieracjonalny z punktu widzenia tzw. „normalnych zachowań ludzkich”. Przecież zachowania takiego nie uzasadniała postawa pokrzywdzonego, przy czym czyn ten dokonany został w obecności innych osób. Apelująca obrończyni zdaje się jednak nie dostrzegać, iż takie „nielogiczne” zachowania sprawców przestępstw wielokrotnie zdarzają się w praktyce sądowej.

Ad. 5) Chybione są także te wywody apelującej, które sprowadzają się do kwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie cech charakteru oskarżonego. To prawda, że w wywiadzie kuratora zawarte jest stwierdzenie, jakoby sprawca ten w miejscu zamieszkania uchodził za osobę „nieagresywną” (k. 151). Zważyć jednak należy, że dla oceny cech charakteru tego oskarżonego ważny był nie tylko ten wywiad kuratora, lecz także inne dowody. W samej zaś rzeczy zauważyć należy, iż osoby udzielający informacji kuratorowi wielokrotnie uchylają się od podawania negatywnych przejawów zachowania oskarżonych. Taka sytuacja zachodzi zwłaszcza w małych środowiskach. Osoby te obawiają się bowiem negatywnych konsekwencji, wynikających z podania ujemnych opinii o oskarżonych. O tym zaś, jakie cechy charakteru przejawiał oskarżony najdobitniej dowodzi nie tylko sposób zachowania z krytycznego dnia, lecz także jego wcześniejsza, droga życiowa (sprawianie rodzicom problemów wychowawczych, niechęć do nauki, wagarowanie, ukończenie szkoły podstawowej w ośrodku socjoterapii, uprzednia karalność sądowa, nadużywanie alkoholu – k. 151). Chybione są także te sugestie apelującego które wywodzi, że charakter wcześniejszych kontaktów oskarżonego z pokrzywdzonym czyni nieprawdopodobnym popełnienie tego najpoważniejszego z przestępstw. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać tych fragmentów zeznań matki pokrzywdzonego, z których wynika, że oskarżony jest osobą o dwóch obliczach. Mianowicie, pokrzywdzony powiedział jej, że cyt. „jak P. jest trzeźwy to jest do rany przyłoż, a jak wypije to się do niego czepia” (cytat z k. 403v). Skoro przy tym za to pobicie, które miało miejsce w kwietniu 2013 r. przeprosił on tego pokrzywdzonego, to nie widział pokrzywdzony przeszkód, by kontynuować wzajemne kontakty. Nie bez znaczenia była i ta okoliczność, o której podaje matka pokrzywdzonego, że „że nie pasuje w swojej wiosce, żeby się sądzić” (k. 403v). Było to powodem zaniechania prowadzenia sprawy o to zdarzenie z kwietnia 2013 r.

W tym stanie rzeczy uznano, że Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń odnośnie okoliczności, w jakich osk. M. P. wypchnął pokrzywdzonego z okna pierwszego piętra mieszkania M. Z..

2. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania trafności ustaleń Pierwszej Instancji odnośnie przyjętego zamiaru sprawcy, chociaż z pewnymi modyfikacjami. Mianowicie podzielono pogląd wrażony w zaskarżonym wyroku, iż M. P. „wyrzucając” pokrzywdzonego z okna usytuowanego na I piętrze, działał w zamiarze pozbawienia go życia. Wątpliwości Sądu Okręgowego wywołuje jedynie pogląd, iż skutek taki był objęty bezpośrednim zamiarem tego sprawcy. Za tym, aby chciał on osiągnąć taki skutek nie przemawia ani źródło konfliktu, ani też charakter wzajemnych relacji między oskarżonym i pokrzywdzonym. Uznano natomiast, że wypychając pokrzywdzonego z okna usytuowanego na wysokości ponad 5 metrów nad betonowym chodnikiem przewidywał i godził się oskarżony na to, że pokrzywdzony ten poniesie śmierć. Stąd też w tym zakresie skorygowano w pierwszej kolejności zaskarżony wyrok. Ponadto uznał Sąd Apelacyjny, że niezasadnie powołano w podstawie prawnej skazania obok przepisów art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 p. 2 k.k. nadto przepis art. 157 § 1 k.k. To prawda, że w wyniku wyrzucenia na betonowy chodnik doznał pokrzywdzony nie tylko obrażeń będących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 p. 2 k.k. lecz nadto średnich obrażeń ciała w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Uznano jednak, że dla wykazania całej zawartości kryminalnej przestępstwa, przypisanego sprawcy, wystarczającym jest powołanie w podstawie prawnej skazania, obok art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. nadto jedynie przepisu art.

156 § 1 p. 2 k.k. W konsekwencji skorygowano i w tym zakresie zaskarżony wyrok, eliminując z podstawy prawnej skazania art. 157 § 1 k.k. Podstawą prawną do dokonania takiej zmiany był przepis art. 455 k.p.k.

3. Powyższe zmiany, w tym m.in. fakt ustalenia korzystniejszego dla oskarżonego rodzaju zamiaru usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego, nie doprowadziły jednak do uznania, że kara wymierzona za to przestępstwo razi surowością. Zważyć należy, iż Sąd Okręgowy wymierzył M. P. za tę zbrodnię karę 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jest to, więc kara, która jedynie w niewielkim zakresie przekracza minimum ustawowego zagrożenia, przewidzianego za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. Zważyć należy w tym zakresie na znaczny stopień zawinienia oskarżonego oraz znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionej zbrodni. Trudne przecież są do wyobrażenia dolegliwości, jakich codziennie doświadcza pokrzywdzony i jego matka. Przecież na skutek doznanych obrażeń nie może on samodzielnie funkcjonować. O tym zaś jak upokarzające są konsekwencje utraty kontroli nad czynnościami fizjologicznymi nie ma potrzeby bliżej uzasadniać. Już wyżej zwrócono uwagę także na wysoki stopień zawinienia oskarżonego. Wyrzucając oskarżonego z wysokości ponad 5 metrów na betonowy chodnik oskarżony popełnił przypisaną zbrodnię niemalże z zamiarem bezpośrednim. Sąd Apelacyjny w tym zakresie wprawdzie skorygował zaskarżony wyrok to jednak przyznać należy, że za przyjęciem stanowiska prokuratora oraz Sądu Okręgowego zaistniały także pewne przesłanki.

W konsekwencji uznano, że orzeczona kara 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie razi surowością.

5. Ocena wysokości kary łącznej wymierzonej oskarżonemu M. P. oraz orzeczenia opartego na treści art. 46 § 1 k.k.

W apelacji nie skierowano wprawdzie zastrzeżeń pod adresem orzeczeń przedstawionych w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia, to jednak do dokonania ich oceny był zobligowany Sąd Odwoławczy stosownie do nakazu zawartego w art. 447 § 1 k.p.k. W tym zakresie stwierdzić już na wstępie należy, iż nie znaleziono żadnych podstaw do kwestionowania wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego M. P.. Sąd Apelacyjny uznał także, że były merytoryczne podstawy do orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego opartego na art. 46 § 1 k.k. Orzeczenie to ma jednak pewne mankamenty o charakterze procesowym, które należy wytknąć. Na uzasadnienie powyższego stanowiska przedstawia Sąd Apelacyjny następujące argumenty.

1. Jak to już wyżej zasygnalizowano, nie widzi Sąd Apelacyjny żadnych podstaw do kwestionowania wysokości kary łącznej wymierzonej osk. M. P.. W związku ze wskazaniem zawartymi w art. 86 § 1 k.k. kara ta mogła być orzeczona w rozmiarze od 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (najsurowsza z kar wymierzona na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.) do 12 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (suma zbiegających się kar). Orzekając jako łączną karę 10 lat pozbawienia wolności zastosował więc Sąd Okręgowy zasadę asperacji, przy wyraźnej dominacji wskazań wynikających z zasady absorpcji zbiegających się kar. Kara powyższa czyni przy tym zadość wskazaniom zawartym w art. 53 k.k.

2. Sąd Apelacyjny zauważa, że były takie merytoryczne podstawy do wymierzenia oskarżonemu środka karnego, opartego na przepisie art. 46 § 1 k.k. Zauważono jednak, że orzeczenie zobowiązujące oskarżonego do zapłaty pokrzywdzonemu zadośćuczynienia w kwocie 100 tysięcy złotych zamieszczono w p. IX, po orzeczeniu o karze łącznej i to bez wskazania, za które z 5 przestępstw przypisanych oskarżonemu środek ten wymierzono. Na tego rodzaju nieprawidłową praktykę w tut. okręgu zwracał Sąd Apelacyjny wielokrotnie uwagę. Zważyć należy, że praktyka taka od wielu lat jest krytykowana przez Sąd Najwyższy. M.in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 5.12.2006 r. w sprawie III KK 273/06 Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że cyt. „Trudno w tym miejscu nie wytknąć sądom obu instancji, że orzeczenia o środkach karnych nie powiązały z poszczególnymi przestępstwami przypisanymi sprawcy. Praktyk polegających na orzekaniu środków karnych po karze łącznej, obrażających przecież prawo karne materialne, nie sposób akceptować” (cytat z uzasadnienia w/w wyroku S.N – OSNKW 2007/1/8 str. 41). Podobnie krytyczną uwagę pod adresem takiego sformułowania orzeczeń w przedmiocie środka karnego wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4.03.2008 r. w sprawie III KK 302/07 (OSN w SK 2008/1 poz. 523).

W szczególności zaś krytyczne stanowisko w tym zakresie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2005 r. w sprawie V KK 133/05. Stwierdzono tam m.in. że z brzmienia § 2 art. 413 k.p.k. traktowanego integralnie

wynika, że rozstrzygnięcie co do kary i środków karnych powinny odnosić się do przypisanego oskarżonemu czynu wyczerpującego znamiona określonego przestępstwa (wyjątkowo za popełnienie ciągu przestępstw w warunkach określonych w art. 91 § 1 k.k.). Odmienne rozstrzygnięcie, polegające na orzeczeniu środka karnego w wyroku skazującym oskarżonego za więcej niż jedno przestępstwo, ale bez wskazania, za które z nich wymierza się ten środek karny, narusza ustawową konstrukcję wyroku skazującego stanowiącą przepisem art. 413 § 2 k.p.k. i zarazem sprzeciwia się pryncypialnej zasadzie odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony pod groźbą kary – art. 1 § 1 k.k. (por. OSN w SK 2005/ 1/2324, Prok. i Pr. 2006/4/8). O tym zaś jak Sąd Najwyższy ocenił konsekwencje uchybienia polegającego na braku wskazania przez Sąd Rejonowy za jaki czyn spośród 4 przypisanych orzeka środek karny oparty na art. 41 § 1 k.k. świadczy fakt, że w postępowaniu kasacyjnym środek ten uchylono. Uznano bowiem, że orzeczono go bez podstawy prawnej. Aby uzmysłowić Sądowi Okręgowemu znaczenie powyższego uchybienia podnieść należy, iż w powyższej sprawie skazano nauczyciela zawodu za 4 zgwałcenia uczennic. Były więc merytoryczne podstawy, a co więcej wręcz nakaz, aby wobec takiego nauczyciela orzec zakaz wykonywania pracy w szkolnictwie oraz związanej z kształceniem młodzieży.

Sąd Apelacyjny nie jest jednak w tym względzie tak rygorystyczny. Uznano bowiem, że ewentualne uchylenie orzeczonego środka karnego w postaci zobowiązania oskarżonego do zapłaty zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, czyniłoby wyrok ten oczywiście niesprawiedliwym względem wymienionego pokrzywdzonego. Zaleca się wobec tego Sądowi Okręgowemu, aby w przyszłości formułował orzeczenia w przedmiocie środków karnych w sposób odpowiadający treści art. 413 § 2 k.p.k. „wiązać” środek karny z konkretnym czynem przestępczym przypisanym oskarżonemu. Zauważa się, iż w tym zakresie możliwe były różne warianty. Skoro Sąd Okręgowy orzekł o środku karnym w p. IX, to należało ten punkt wyroku uzupełnić przykładowo o sformułowanie cyt. „w związku ze skazaniem zawartym w p. I”. Dla Sądu Apelacyjnego wydaje się być bowiem oczywistym, że za to właśnie przestępstwo wymierzono M. P. w/w środek karny. Mógł jednak orzeczenie w tym zakresie zamieścić Sąd Okręgowy także w p. I zaskarżonego wyroku – co wydaje się być najwłaściwszym rozwiązaniem.

6. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne.

1. O kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu osk. M. P. (1) przed Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 16 p. 2 ustawy o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 p. 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

2. Orzeczenie o kosztach sądowych za drugą instancję ma natomiast oparcie w art. 624 § 1 k.p.k. Zauważyć należy, że M. P. (1) nie pracował przed aresztowaniem i nie stwierdzono, by posiadał jakikolwiek majątek (patrz: wywiad kuratora k. 151). Jest przy tym mało prawdopodobne aby został on skierowany w zakładzie karnym do pracy zarobkowej stąd decyzja o zwolnieniu go od ponoszenia kosztów sądowych należnych za II instancję.